

Wybory 2023 a podatki. Jaki system podatkowy wybierzemy na kolejne 4 lata?

24 kwietnia 2023

System podatkowy tworzony w tym duchu będzie zarówno efektywny fiskalnie jak i w miarę przyjazny dla uczciwych obywateli, czyli podatników. W końcu to oni płacą podatki i należy wreszcie obdarzyć ich zaufaniem i szacunkiem – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski.

Jaką wizję polityki podatkowej mają politycy?

Zapewne wyborcy chcieliby poznać wizję polityki podatkowej ważnych (i mniej ważnych) partii politycznych lub koalicji wyborczych na kolejne lata. Można przyjąć założenie, że najbliższe miesiące mogą przynosić strukturalne zmiany dotychczasowego poparcia sondażowego dla aktorów sceny politycznej: ci, którzy są dziś ważni, mogą stać się nieważni, a wynik wyborców może być pogromem dla niektórych sił politycznych. Tego rodzaju precedensy miały już miejsce: czy ktoś pamięta takie partie jak AWS czy UW rządzące w latach 1997-2000, a nawet kojarzy ich nazwy?

Nie jestem politologiem lecz potrafię uzasadnić pogląd, że gdy istotna część partii politycznych „odkleiła się” od rzeczywistości ekonomicznej, jednocześnie wyniszczając się w wewnętrznych wojnach oraz zużywając się w „mocarstwowej” polityce zagranicznej, to najbliższe wybory mogą być (i będą) niespodzianką nawet dla wyborców. Obywatele przyłoczeni drożyzną, zubożeniem oraz ekonomicznymi konsekwencjami polityki wschodniej np. w postaci masowego importu taniego zboża, będą kierować się swoimi interesami, skoro nie mają one znaczenia dla polityków.

Konkretne podatkowe mogą pomóc wygrać wybory

I tu pojawia się miejsce dla programów podatkowych: jeżeli jakaś siła polityczna zaproponuje kilka czytelnych konkretnych adresowanych do istotnych grup społecznych, wyborcy mogą to dostrzec i dać szansę ich autorom. Przypomnę, że już tak było: swój sukces w 2015 r. prawica zawdzięczała zwłaszcza programom podatkowym. Zapowiedziano wtedy nie tylko zwalczanie oszustw podatkowych, ale również nową ustawę o VAT i uchylenie obowiązującego do dziś unijnego potworka (tej obietnicy nie spełniono, a rządy nad przepisami podatkowymi oddano z czasem w ręce... swoich przeciwników politycznych z 2015 r.).

Konieczne zmiany w polskich podatkach

Najważniejsze jest to, że konieczne zmiany w systemie podatkowym są czytelne zarówno dla działających w interesie publicznym specjalistów, jak i dla większości podatników. Do tych najważniejszych należy zaliczyć:

1. likwidację opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych kwoty składki na ubezpieczenie zdrowotne: ten błąd Polskiego Ładu zalicza się do jego „grzechów głównych” i jest czytelny zarówno dla pracowników i emerytów, jak i indywidualnych przedsiębiorców,
2. likwidację podwójnego opodatkowania zysków inwestowanych przez indywidualnych przedsiębiorców (raz składką na ubezpieczenie zdrowotne, drugi raz podatkiem dochodowym),
3. abolicję dla niewinnych ofiar oszustw podatkowych, które to ofiary były nieświadomie wciągnięte w ciąg poprzędnych kilkunastu lat w „karuzele VAT” (i inne oszustwa): należy przestać się pastwić nad ofiarami a zacząć ścierać prawdziwych oszustów: nawet dla zasady bo pieniędzy się już nie odzyska,
4. usunięcie wszystkich luk, które załatwili sobie lobbyści przez co traci nie tylko budżet, ale także konkurenci, którzy nie mają „wyśmienitych relacji” z władzą (przykładów jest wiele i dobrze je znamy),
5. trwałe wyeliminowanie wszechobecnego i stale narastającego chaosu legislacyjnego: wprowadza się bezsensowne zmiany, które następnie się odracza lub są wielokrotnie modyfikowane. Najlepszymi przykładami są tzw. faktury ustrukturyzowane czy tzw. podatek minimalny. Nikt nad tym już nie panuje, a podatnicy nie chcą nawet tego czytać. Autorytet prawa podatkowego leży w gruzach.

Likwidacja dwóch pierwszych nonsensów powinna nastąpić już w tym roku, co przyniesie nieznaczny spadek dochodów z podatku dochodowego od osób fizycznych, lecz jednocześnie wyeliminuje główny motyw ucieczki do zatrudnienia na czarno. Przy opodatkowaniu dochodów z pracy jest to wręcz koniecznością. Warto przypomnieć, że od ponad roku dochody z tego tytułu są... wolne od opodatkowania (super absurd).

Nie można obciążyć składką zdrowotną dochodów wydatkowanych na cele inwestycyjne, zwłaszcza w czasach, gdy spada stopa inwestycji. Jest to wręcz niewyobrażalnym absurdem, gdy dochód inwestowany przez spółkę komandyto-

wą osób fizycznych nie jest obciążony tą składką, a gdy same osoby inwestują z własnych dochodów, muszą od tych wydatków zapłacić 9% składki zdrowotnej a jeszcze od tej kwoty podatek dochodowy. To już nie jest niekompetencja: to jest szkodnictwo.

Podstawowe cele polityki podatkowej na kolejne lata

Podstawowymi celami polityki podatkowej lat 2024-2027 powinny być:

- stabilizacja przepisów prawa,
- przewidywalność planowanych zmian, w tym zwłaszcza poprzez długie okresy *vacatio legis*,
- profesjonalizm: „ludzie z rynku” nie sprawdzili się jako twórcy przepisów prawa i należy skutecznie uwolnić od nich aparat państwowy,
- dobra wiara jako credo tworzenia prawa: należy skutecznie wyeliminować jawny i niejawną lobbing, który jest gangreną procesu legislacyjnego.

System podatkowy tworzony w tym duchu będzie zarówno efektywny fiskalnie jak i w miarę przyjazny dla uczciwych obywateli, czyli podatników. W końcu to oni płacą podatki i należy wreszcie obdarzyć ich zaufaniem i szacunkiem. Podatnicy nie chcą przestrzegać przepisów, które sobie ktoś „załatwił” lub wyszły spod ręki biznesu „optymalizacyjnego”. Również implementacja rozwiązań unijnych musi być prowadzona pod kątem zgodności z interesami naszego kraju i jego obywateli, bo organizacja ta tworzy równie kiepskie przepisy jak „ludzie z rynku”.

prof. dr hab. Witold Modzelewski